

Dramatyczny – nowy konkurs

Zarząd województwa jednym ruchem zdecydował, że uchwała o poprzednim konkursie na dyrektora Teatru Dramatycznego – w którym na to stanowisko komisja wskazała Piotra Półtoraka – traci moc i ogłosił jednocześnie nowy konkurs, korygując jego zapisy. Nowy dyrektor miałby objąć funkcję po Nowym Roku

MONIKA KOSZ-KOSZEWSKA

Zarząd województwa na wtorkowym posiedzeniu, w trzyosobowym składzie, bez marszałka Jerzego Leszczyńskiego, ale – jak podkreślał wicemarszałek Maciej Żywno – za jego zgodą, podjął uchwałę o ponownym przeprowadzeniu konkursu na dyrektora Teatru Dramatycznego. Konkurs został ogłoszony 28 czerwca i w tej samej uchwale uznano, że traci moc dwie inne – o poprzednim konkursie i o powołaniu komisji konkursowej do wyboru kandydata na stanowisko dyrektora.

Cztery argumenty za nowym konkursem. Żywno, który jest wicemarszałkiem odpowiedzialnym za kulturę i który pełnił funkcję przewodniczącego komisji konkursowej, długo tłumaczył powody takiej decyzji.

– Zarząd województwa stwierdza, iż stanowisko dyrektora wojewódzkiej samorządowej instytucji, jaką jest Teatr Dramatyczny, jest funkcją zaufania społecznego. Działania prowadzące do wyłonienia dyrektora muszą być bez najmniejszego cienia wątpliwości i musi być on wybrany bez negatywnych emocji, w oparciu o konsensus komisji konkursowej, ale też wypracowany przez zarząd województwa – zauważył Żywno.

Zaznaczył, że do konkursu wpłynęła cała rzesza zastrzeżeń i podkreślał, że to przede wszystkim kandydaci złożyli skargi na jego przebieg i całą procedurę konkursową.

– To kandydaci podkreślali, że został naruszony ich interes prawny. To pierwszy konkurs, w którym uczestniczyłem, a w którym wpłynęło tak wiele zastrzeżeń – zaznaczył Maciej Żywno.

Tłumaczył, że wśród zastrzeżeń, które zgłaszali kandydaci, była kwestia tego, że wśród wymagań postawionych w konkursie był zakres wymagań obowiązkowych i tych preferowanych, ale w przypadku wybrania ostatecznego kandydata, czyli Piotra Półtoraka, aktora tej sceny, ten drugi zakres został właściwie pominięty.

Powiedział, że mimo apelu do całej komisji przed głosowaniem, iż element doświadczenia w zarządzaniu nie jest warunkiem obowiązkowym, nie powinno się go ignorować. To ważne w przypadku instytucji o 4-milio-



Agnieszka Korytkowska-Mazur żegna się z Dramatycznym

nowym budżecie i z kilkudziesięcioosobową załogą. Nie liczy się tylko i wyłącznie pomysł na program artystyczny, ale też umiejętności zarządzania.

Kandydaci w odwołaniach zwracali też uwagę na brak możliwości uzupełnienia dokumentów. Żywno zauważył, że w konkursach na dyrektorów Książnicy Podlaskiej czy Opery i Filharmonii Podlaskiej, komisja dopuszczała kandydatów, którzy nie dopełnili wszystkich wymogów formalnych, a w przypadku ostatniego konkursu była stanowczo na „nie”. Zaznaczył, że przy kolejnych konkursach będzie to jasno doprecyzowane w zasadach, aby była możliwość uzupełnienia dokumentów, i aby liczył się kandydat, a nie brak podpisu na jednym z załączników.

– To był błąd ze strony organizatora – przyznał wicemarszałek.

Zastrzeżenia kandydatów i reprezentujących ich kancelarii prawnych dotyczyły też tego, że w pracach komisji konkursowej uczestniczyło dwóch przedstawicieli Zakładowej Organizacji NSZZ „Solidarność” przy

Teatrze Dramatycznym, zaś jednym z kandydatów był pracownik teatru będący członkiem tego związku, co więcej – wszystkie te osoby wchodziły w skład zarządu związku. Chodzi oczywiście o Piotra Półtoraka, Krystynę Kacprowicz-Sokołowską i Danutę Kuźmicz. Zarząd uznał, że dojsz tu mogło do złamania jednego z paragrafów rozporządzenia ministra kultury dotyczącego trybu przeprowadzania konkursu na kandydata na dyrektora instytucji kultury. A mowa w nim o tym, że członkiem komisji nie może być osoba pozostająca z kandydatem przystępującym do konkursu „w takim stosunku prawnym lub faktycznym, że może to budzić uzasadnione wątpliwości co do jej obiektywizmu i bezstronności”.

„Nie sposób nie dostrzec takich relacji pomiędzy kandydatem a wskazanymi członkami komisji” – czytamy w uchwale zarządu.

– Kolejny element, który pojawił się przy tym konkursie, to wystąpienie o charakterze dyskryminacyjnym. Trudno nie odnieść się do tego, że takie wystąpienie miało miejsce

i mogło ono mieć wpływ na przebieg konkursu – mówi Maciej Żywno.

Chodzi o słowa Krystyny Kacprowicz-Sokołowskiej, o tym, że w teatrze nie ma miejsca dla dyrektora geja, a dotychczasowa dyrektor otacza się gejami. Aktorka nie chciała tego faktu komentować w „Wyborczej”, a w innych mediach przekonywała, że nie jest homofobką i jej słowa nie miały wpływu na werdykt komisji.

Te same wymagania, nowa komisja i karta ocen. – Nie ma procedury unieważnienia konkursu na dyrektora instytucji kultury. My dla doprowadzenia do przejrzystości wyboru dyrektora chcemy przeprowadzić nowy konkurs, który według nas jest pozbawiony wad proceduralnych – zaznacza wicemarszałek. I podkreśla, że zarząd chciałby dyrektora apolitycznego, za to – kompetentnego.

Wymagania wobec kandydatów w nowym konkursie są takie same, ale inaczej będzie wyglądała ocena.

– Nie chcemy zmieniać kryteriów i odnosić się do kandydata, który wygrał konkurs, uniemożliwiając mu start w kolejnym. Wręcz przeciwnie. Te wymagania pozostają na tym samym poziomie, ale wprowadzamy kartę oceny punktowej. Wymagania preferowane mają być punktowane. To oznacza, że chcemy też wprowadzić większą transparentność, bo karty oceny będą publikowane – podkreśla Żywno.

Każdy będzie mógł zobaczyć, jak członkowie komisji ocenili poszczególne kandydatów.

– Chcemy to wprowadzić jako stały element do konkursów w instytucjach kultury – dodaje wicemarszałek.

Nowy konkurs to także nowa komisja. Zarząd województwa wystąpi do wszystkich podmiotów delegujących członków komisji o wytypowanie nowych przedstawicieli – zarówno ze strony związków zawodowych, MKiDN, a także Związku Artystów Scen Polskich.

– Ja także zrzekam się funkcji przewodniczącego komisji, by było to świeże rozdanie ze strony komisji – mówi Żywno.

I w ten sposób odpiera zarzuty, że była to decyzja polityczna. Piotr Półtorak jest kandydatem związanym z PiS, w Wasilkowie pełni funkcję przewodniczącego rady miejskiej. Sam Półtorak obecną sytuację komentuje

tak: – Nie znam dokładnie podstaw dotyczących decyzji zarządu województwa, dlatego ciężko mi się do tego na gorąco odnieść. Zastanawiam się, jak wygląda to od strony prawnej, czy nie złamano ustawy o konkursach. Skoro komisja konkursowa wskazała mnie jako kandydata na dyrektora, to moim zdaniem konkurs został rozstrzygnięty, tylko zarząd nie podjął się powołania mnie na to stanowisko i obecnie konkurs jest unieważniany. Zapoznam się z treścią uchwały i wtedy zdecyduję, jakie kroki podjąć.

Żywno zauważa, że Półtorak może wystartować w kolejnym konkursie, ale albo przedstawiciele komisji reprezentujący związek zawodowy powinni wyłączyć się z oceniania jego kandydatury, albo on może zrzec się funkcji w związku.

Zarząd spodziewa się zresztą, że skargi na taką decyzję mogą się pojawić ze strony kandydata albo związkowców, ale ich rozpatrywaniem zajmie się wojewoda lub sąd. Nie wstrzyma to natomiast procedury konkursowej.

Co dalej z teatrem? Kandydaci na stanowisko dyrektora teatru dokumenty będą mogli składać od 1 sierpnia do 30 września. Komisja konkursowa rozpatrzy je po okresie urlopowym. Przewidywane objęcie stanowiska na okres minimum trzech sezonów artystycznych ma nastąpić od 2 stycznia 2017 roku.

Anatol Wap, dyrektor departamentu kultury i dziedzictwa narodowego w Urzędzie Marszałkowskim przypomina, że obecna dyrektor teatru Agnieszka Korytkowska-Mazur pełni funkcję do końca sierpnia, a teatr nie pozostanie po tym okresie bez opieki, bo jest jeszcze wicedyrektor – Małgorzata Dąbrowicz, której zostaną powierzone obowiązki do czasu wyłonienia nowego szefa. Placówka do końca roku kalendarzowego będzie realizować koncepcję programową stworzoną przez Korytkowską-Mazur. A w niej znajdziemy m.in. adaptację kryminału „Piwonia, niemowa, głosy”, której autorem jest podlaski pisarz Krzysztof Giedroyc, w reżyserii Zbigniewa Brzozy, „Anie Kareninę”, gdzie reżyseria powierzona będzie moldawskiemu reżyserowi Sandu Vasilache, a także „Otelła” w reżyserii Jacka Jabrzyka. •